

Po co żołnierze USA łamią przepisy ruchu drogowego?

22 lutego 2021

Prawdziwi królowie polskich dróg. Po co żołnierze USA łamią przepisy ruchu drogowego?

W czwartek 11 lutego podczas rozmowy telefonicznej szef Pentagonu Lloyd Austin zaprosił Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka do złożenia wizyty w Pentagonie oraz przyjął zaproszenie do wizyty w Polsce. Bardzo ciekawe jednak, czy Mariusz Błaszczak podczas spotkania z Lloydem Austinem podniesie zasadnicze kwestie dotyczące wojsk USA w naszym kraju w tym warunków ich pobytu?

Żołnierzy USA w Polsce to jeden z tych tematów, który budzi wiele kontrowersji w społeczeństwie. Problemem jest nie tylko ilość wojska amerykańskiego (więcej niż 5 tys.) na terenie naszego kraju, ale również zachowanie Amerykanów w Polsce. Mieszkańcy miast, gdzie stacjonują Amerykanie, skarżą się, że piją za dużo alkoholu, gwałcą, biją, obrzucają wyzwiskami Polaków.

Jednak praktycznie wszyscy Polacy zgadzają się z tym, że największe zagrożenie stanowią wypadki drogowe z udziałem wojska USA. Amerykańska armia nie radzi sobie z polskimi drogami i naszymi przepisami o ruchu drogowym. A najgorsze jest to, że w każdym z tych przypadków Amerykanie uniknęli kary!

Niemal co miesiąc słyszymy o wypadku z udziałem konwoju wojskowego: czy to chodzi o pożar cysterny na autostradzie, ciężarówkę tonącą w błocie czy konwój, który... nie zmieścił się pod wiaduktem.

Dwa tygodni temu doszło do kolejnego wydarzenia. Samochód osobowy zderzył się z transporterem opancerzonym. Kierowca Kii

uderzył w tył wojskowego samochodu. Przód osobówki zakleszczył się pod opancerzonym transporterem i został poważnie uszkodzony. Z materiałów śledztwa wynika, że żołnierz po prostu nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. W wyniku zdarzenia kierowca samochodu został ciężko ranny, mężczyznę przewieziono do szpitala.

Nie są wyjątkiem też jazda pod wpływem alkoholu, przekroczenie prędkości.

W lipcu zeszłego roku amerykańska ciężarówka wojskowa zderzyła się z samochodem ciężarowym na drodze wojewódzkiej nr 175 między Kaliszem Pomorskim i Drawskiem Pomorskim (Zachodniopomorskie). W wyniku wypadku dwóch amerykańskich żołnierzy zostało rannych.

Według oficjalnych ustaleń amerykańską ciężarówką zjeżdżał ze wzniesienia z nadmierną prędkością, która nie pozwoliła mu opanować ciężkiego pojazdu. W wyniku tego na zakręcie samochód zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka tirem. Oba samochody stoczyły się do pobliskiego rowu i uszkodziły słup z linią energetyczną.

Podczas gdy stoimy przed poważnym problemem wypadków z udziałem funkcjonariuszy wojska amerykańskiego, nasz rząd nie chce dbać o nasze bezpieczeństwo! Zamiast realnych działań politycy i przedstawiciele MON znajdują najdziwniejsze wytłumaczenia. „Nawyki, które kierowcy zdobyli w swoim kraju, mogą utrudniać jazdę w kraju o innym poziomie kultury jazdy...” – tak komentowali przedstawiciele rządu przyczyny wypadków drogowych żołnierzy USA.

Niestety, takie przykłady można mnożyć. Wszystko to jest z powodu, że żołnierzy USA uważają się za królów polskich dróg i często rażąco łamią przepisy ruchu drogowego. A nasz rząd dał Amerykanom zielone światło do tego, ponieważ zgodził się na wyłączenie personelu amerykańskiego spod polskiej jurysdykcji. To oznacza, że ani nasza armia, ani policja nie mają prawa

kontrolować Jankesów w tym na zawartość alkoholu czy narkotyków i ukarać w żaden sposób. Po co nam takie obrońcy?

Autorstwo: Hana Kramer

Źródło: NEon24.pl